

# Abonent lepiej chroniony

Od wczoraj klienci operatorów telekomunikacyjnych są lepiej chronieni przez unijne prawo. Ale tylko w teorii. Nowe przepisy wdrożyły jedynie Dania i Estonia. Polacy jeszcze poczekają

**PRZEMYSŁAW POZNAŃSKI  
TOMASZ GRYNKIEWICZ**

- Obywatele i przedsiębiorcy powinni wykorzystać w pełni możliwości, które uzyskają dzięki nowym regulom - mówi komisarz Neelie Kroes, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej. Jakie to możliwości?

Chodzi m.in. o to, by klient mógł zmienić operatora telekomunikacyjnego w ciągu jednego dnia, zachowując numer telefonu. Umowa z operatorem nie może też wiązać klienta na dłużej niż dwa lata, a w ofercie muszą być dostępne umowy zawierane na rok.

- Im krótsza umowa, tym większa swoboda wyboru dostawcy usług. Jednak przy krótszych umowach abonenci muszą się liczyć z mniejszą ulgą przy zakupie aparatu telefonicznego lub utratą innych bonusów - ocenia mecenas Wacław Knopkiewicz z kancelarii Grynhoff Wózny Wspólnicy.

Klient ma być też lepiej chroniony przed spamem. Operatorzy telekomunikacyjni muszą też w ofercie wyłożyć wszystko jasno i otwarcie - np. umowy na dostawę internetu mają określać minimalną jakość usługi.

W Polsce resort infrastruktury chce unijne przepisy wdrożyć tak, by w reklamie operatorzy nie obie-



**Neelie Kroes**

cywali prędkości na wyrost. - Przedsiębiorcy nie powinni podawać nierealnych wielkości w materiałach promocyjnych, ale informować o rzeczywistych możliwościach swoich sieci - mówiła „Gazecie” Magdalena Gaj, wiceminister infrastruktury. A tego - zdaniem resortu - nie robią.

W przygotowywanej przez rząd nowelizacji prawa telekomunikacyjnego znajduje się m.in. przepis zobowiązujący dostawcę internetu do za-

gwarantowania klientom minimalnej prędkości łącza i tego, że nie może być ona niższa niż 90 proc. tej, o której operator mówi w reklamach. Inaczej klient otrzyma zwrot odpowiedniej części abonamentu. Ale to wciąż teoria. W Polsce nowe przepisy unijne jeszcze nie obowiązują. Możemy liczyć co najwyżej na szybkie przeniesienie numeru, ale tylko komórkowego.

Kiedy nowe prawo wejdzie w życie? Przed wakacjami prawie na pewno nie, są nawet wątpliwości, czy przed jesiennymi wyborami.

Znów zapowiada się więc starcie z Brukselą, bo na wprowadzenie nowych przepisów mocno naciska komisarz Kroes. - Jeśli nowe uprawnienia nie będą się przekładały na rzeczywiste korzyści, osobiście podejmę wobec państw członkowskich i operatorów wszelkie niezbędne kroki zmierzające do naprawy sytuacji - grozi.

Problemy z wdrażaniem nowego prawa telekomunikacyjnego ma jednak większość krajów Unii. Do tej pory zrobiły to tylko Dania i Estonia. - Komisja Europejska może co najwyżej egzekwować przyspieszenie implementacji - zaznacza. Jej zdaniem jednak zbyt ni pośpiech we wdrażaniu unijnych przepisów może nie wyjść klientom telekomów na dobre. - Korzyści pojawią się tylko wtedy, gdy porządnie wdrożymy u nas unijne prawo. ●

AP / LAJOS SOOS